

Zawrzało też między prawem katolikami. — Zaprotestowali energicznie Jezuiti — jakto powiadają my obywatele hiszpańscy — synowie zacnych katolickich rodzin, młyny opuścić ojczyznę i pójść na tułaczkę! Pójdziemy, ale chyba przez gwałt wyrzuceni. Kobiety katolickie zajęły się zbieraniem podpisów do rządu z protestem, 1,400.000 kobiet wystąpiło przeciw uchwałom krzywdzącym Kościół katolicki i religię. Także młodzież katolicka akademicka protestuje przeciw tymże uchwałom i w pochodzie protestacyjnym, złożonym z kilku tysięcy młodzieży, dała wyraz swoich zapatrywań. Jest więc nadzieja, że jeśli się katolicy na dobre obudzą, rząd będzie musiał ustąpić.

Na Litwie szykany i prześladowania katolików przez rząd nie ustają. Konfiskuje się urządzenia, drukarnie i aresztuje działaczy katolickich. W Kownie, w stolicy Litwy odbyły się obrady Ks. Ks. Biskupów z prezydentem Smetoną i ministrem Tobiałisem. — Jest więc możliwość porozumienia.

Nasi polscy hodowcy gryzą się na dobre między sobą — z początkiem września ub. roku odbył się synod hodowców w Krakowie, na którym potępili i zawiesili w czynnościach biskupa Faroną — któremu już przedtem policja zakazała używać szat biskupich i skonfiskowała mu pastorał i inne oznaki biskupie. Może więc ten wrzód ropiejący na organizmie polskim sam pęknie i przestanie swem gniciem zarażać zdrowe części organizmu naszego społeczeństwa.

Bezbożność i pogaństwo.

CHRYZTY I POGRZEBY BOLSZEWICKIE W ROSJI. Pismo informacyjne o sprawach religijnych „Ecclesia“, wychodzące w Genewie — wypowiada pewne szczegóły oburzające o przedrzeźnianiu chrztu chrześcijańskiego przez „bezbożników“ rosyjskich. Dziecko nowonarodzone zanoszą nie ojciec, ale urzędnik rządowy do lokalu sovietu, gdzie sekretarz daje mu jakieś imię niechrześcijańskie jak n. p. „Komunist“, „Rewolucja“, „Stalina“ i t. p. Potem obwija się zaraz dziecko suknem czerwonym i zawiesza się mu na szyji, zamiast krzyża, pewną odznakę przynależności do „komsomolu“ (młodzieży komunistycznej). Następnie przemawia do rodziców i świadków przedstawiciel sovietów, głosząc nienawiść klasową i konieczność walki z wierzącymi i z burżuazją. Ceremonia kończy się bankietem i pieśniami bolszewickimi — przy tych śpiewach skrapia się dziecko wódką, przedrzeźniając zlewanie głowy wodą święconą.

Pogrzeb zaś „czerwony“ odbywa się w taki sposób: na czele pochodu, zdążającego na cmentarz, niesie kilku chorażych odznaki syndykatów robotniczych lub zawodowych; tuż za nimi postępują przedstawiciele sovietu, zamiast kapłanów, a za tymi trumna ze zwłokami, którą niosą członkowie kooperatywy lub inne osoby do tego wyznaczone. Czasem wiozą nieboszczyka autem lub bryczką bez żadnej powagi i uszanowania. Uprząż koni małuje się na czerwono. Trumnę całkiem czerwoną zdobi się gwiazdą albo sierpem z młotkiem. Za nią postępuje muzyka, grając marsze wojskowe lub aryjski skoczny, którym towarzysza odgłosy bebnów. Pochód postępuje predko, nie oddając wcale czci osobie zmarłej, — przeciwnie krewni jej i przyjaciele powinni mieć raczej wygląd wesóły, bo ceremonia ta głosi walkę rewolucyjną i antireligijną. Gdzie to jest możliwe, pali się zwłoki nieboszczyka, wygłaszając przytem mowy gwałtowne i bluźniercze i wyszydając wszystkie stare obrzędy.



W Estonji szerzy się pogaństwo. Według jednego z dzienników niemieckich powstał w kołach nacjonalistycznych Estonji ruch za wznowieniem starej, religijnej przodków. Jest już nawet szereg gmin zorganizowanych na jej podstawie. Część odbiera pogański bożek „Taura“. Przełożeni nazywają się „mędrcami“! a naczelna władza spoczywa w rękach „rady mędrców“. Kapłani tej religii odprawiają „nabożeństwa“ w gajach świętych; a centralnym punktem tych „nabożeństw“